Co czwarty Polak uważa, że jest w stanie rozpoznać tlenek węgla po charakterystycznym zapachu lub dymie. Nic bardziej mylnego. Tlenku węgla nie jest w stanie rozpoznać żaden z naszych zmysłów, a nieobecność dymu wcale nie świadczy o nieobecności czadu. Ta niewiedza może doprowadzić do tragedii. Dlatego warto wyposażyć swoje mieszkanie w czujkę czadu, która zastąpi nasze zmysły i prawidłowo eksploatowana w porę ostrzeże nas o zagrożeniu. Urządzenie to warto kupić świadomie, w końcu od niego może zależeć zdrowie i życie nasze oraz naszych bliskich. Poniżej przedstawiamy Państwu kilka rad, którymi warto się kierować przy zakupie czujki tlenku węgla.

* Detektory powinny być certyfikowane na zgodność z normą europejską PN-EN 50291-1 oraz PN-EN 50291-2. Jeśli na czujce znajdziemy oznaczenia powyższych norm oznacza to, że mamy do czynienia ze sprawdzonym urządzeniem.
* Klasa IP określa możliwość pracy detektora w pomieszczeniach wilgotnych. Dla instalacji detektora w łazience wymagana jest klasa IP44. Szczególnie ważne jest to w tych domach czy mieszkaniach, które mają podgrzewacze wody czy piecyki gazowe zamontowane w łazienkach.
* Należy zwrócić uwagę na okres gwarancji i żywotności czujnika. Najtrwalsze mają okres przydatności do użycia sięgający nawet 7-10 lat.
* Ważne jest by czujka posiadała funkcję informowania o niskim poziomie baterii oraz o konieczności jej wymiany. To zagwarantuje nam ciągłość ochrony.
* Należy bezwzględnie zapoznać się z instrukcją obsługi urządzenia, które zakupimy. Czujki w zależności od producenta, mogą się od siebie nieznacznie różnić pod kątem obsługi oraz zalecanego miejsca ich montażu.

Coraz bardziej inwestujemy w bezpieczeństwo naszych domów instalując w nich systemy alarmowe czy drzwi antywłamaniowe. Zapominamy jednak o tym, że niebezpieczeństwo może kryć się wewnątrz naszego mieszkania. Czujka tlenku węgla to stosunkowo niewielki wydatek w porównaniu do korzyści jakie może nam przynieść.